

Warszawa, 19 października 2016 r.

Komunikat Biura Trybunału Konstytucyjnego
w sprawie wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego w trakcie konferencji prasowej w dniu
18 października 2016 r. poświęconej „patologiom przy reprivatyzacji nieruchomości w
Warszawie”

1. Biuro Trybunału Konstytucyjnego informuje, że **twierdzenia dotyczące wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2015 r. (sygn. P 46/13) ogłoszone na wstępie konferencji prasowej „Prawa i Sprawiedliwość” przez Jarosława Kaczyńskiego, prezesa tej partii politycznej, nie znajdują żadnego pokrycia w rzeczywistej treści tego orzeczenia.**

Konsekwencją wyroku było uniemożliwienie wyeliminowania z obrotu prawnego (stwierdzenia nieważności) konkretnej decyzji z 1948 r., a tym samym niedojście do skutku reprivatyzacji nieruchomości, która została przed prawie 70 laty skomunalizowana na podstawie tzw. dekretu warszawskiego. Trybunał Konstytucyjny podzielił w tym zakresie wątpliwości konstytucyjne Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który złożył pytanie prawne. **Wyrok ten nie może skutkować patologiami przy reprivatyzacji, lecz odwrotnie - może pomóc je zwalczać.** W dotychczasowych wypowiedziach prasowych po wydaniu wyroku zwracano uwagę m.in. na to, że Trybunał wziął pod uwagę potrzebę ochrony lokatorów przez dziką reprivatyzacją polegającą na podważeniu decyzji sprzed kilkadziesiąt lat (np. artykuł zatytułowany „Kulisy dzikiej reprivatyzacji. Zmowa milczenia”, autorstwa red. Ewy Andruszkiewicz, opublikowany w Dzienniku Gazecie Prawnej 26 sierpnia 2016 r.).

Poważnym nadużyciem jest przy tym ogólne sugerowanie w trakcie konferencji prasowej, że sędziowie mają oczywisty związek „(...) z tym wszystkim [nadużyciami przy reprivatyzacji – przyp. BTK], co działo się na tym rynku przejmowania nieruchomości (...)”.

2. **Nie znajduje żadnego pokrycia w treści wyroku TK z 12 maja 2015 r. stwierdzenie Jarosława Kaczyńskiego, że: „Jeżeli spojrzeć na to wszystko, co działo się w Polsce wokół reprivatyzacji, to trudno nie dostrzec tutaj związku [między tym wyrokiem a patologiami przy reprivatyzacji – przyp. BTK]”.** Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność art. 156 § 2 kodeksu postępowania administracyjnego z uwagi na brak ograniczenia czasowego możliwości stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej z powodu wydania jej z rażącym naruszeniem prawa (tj. z przyczyny określonej w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.). Trybunał zakwestionował możliwość stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej po znacznym upływie czasu od jej wydania, gdy decyzja ta korzysta przez kilkadziesiąt lat z domniemania zgodności z prawem i wywołuje skutki polegające na nabyciu prawa przez jej adresatów.

W trakcie konferencji prasowej pominięte zostały istotne skutki prawne wyroku TK z dnia 12 maja 2015 r. dla reprivatyzacji, co może wpływać na nieprawidłowy odbiór tego orzeczenia przez opinię publiczną. Reprivatyzacja wynikała często ze stwierdzenia nieważności decyzji sprzed kilkadziesiąt lat, wydawanych z uwzględnieniem przepisu, który Trybunał uznał za niekonstytucyjny. Trybunał stwierdzając

niekonstytucyjność art. 156 § 2 k.p.a. orzekł więc odwrotnie niż to mogło zostać odczytane przez opinię publiczną z kontekstu wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego na tej konferencji prasowej. **Nie podano istotnej informacji, że Trybunał we wskazanym wyroku zakwestionował określoną możliwość usuwania z obrotu prawnego dawnych decyzji. Usuwanie tych decyzji z obrotu prawnego otwierało możliwość tzw. dzięki reprivatyzacji.**

3. **Żadnego pokrycia w treści wyroku z 12 maja 2015 r. nie znajdują również słowa: „Stwierdzono w tym wyroku, że (...) – to już jest z uzasadnienia – to powinno być 10 lat [tj. ograniczenie czasowe możliwości stwierdzenia nieważności decyzji – przyp. BTK]. I po 10 latach nawet najbardziej bezprawna decyzja będzie już niepodważalna.”** Ani z sentencji, ani z uzasadnienia wyroku nie wynika, że możliwość stwierdzenia nieważności decyzji w trybie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. musi być ograniczona w ten podany sposób. **W uzasadnieniu wyroku (pkt 10.7) Trybunał wskazał nawet wyraźnie, że: „nie przesądził o tym, czy właściwym sposobem realizacji tego postulatu jest dziesięcioletni termin prekluzyjny, który ogranicza stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnych obciążonych niektórymi innymi wadami. Ustawodawca dysponuje swobodą w wyborze instrumentów prawnych służących realizacji wskazanych wartości konstytucyjnych”.**

Tym samym nie ma żadnego uzasadnienia wygłoszona następnie teza, że „po 10 latach nawet najbardziej bezprawna decyzja będzie już niepodważalna”. Teza ta nie ma ponadto uzasadnienia na tle obowiązującego stanu prawnego, ponieważ zgodnie z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., w części niezakwestionowanej przez TK, bez ograniczeń czasowych może zostać stwierdzona nieważność decyzji z innej przyczyny niż rażące naruszenie prawa, tj. wydanie jej bez podstawy prawnej. Wyrok TK stwierdza, że zasada pewności obrotu prawnego ogranicza w szczególnych przypadkach możliwość uchylecia decyzji.

4. **Na konferencji prasowej „Prawa i Sprawiedliwości” wyrok TK z 12 maja 2015 r. został zatem przedstawiony nierzetelnie oraz w oderwaniu od jego rzeczywistej treści i skutków dla spraw reprivatyzacyjnych. Nie ma logicznego powiązania między treścią tego wyroku i Trybunałem Konstytucyjnym a wskazanymi na konferencji patologiami przy reprivatyzacji.**

Tekst wyroku z uzasadnieniem i dokumenty w sprawie są dostępne na stronie internetowej:

<http://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?&pokaz=dokumenty&sygnatura=P%2046/13>

Załącznik – stenogram konferencji prasowej: http://trybunal.gov.pl/fileadmin/content/nie-tylko-dla-mediow/Stenogram_z_konferencji_PiS_z_18_pazdziernika_2016_r..pdf